

bnikiem został prezes P. K. O. dr. Henryk Gruber. Sekretarzem generalnym p. Gustaw Zielinski. W skład komisji rewidyjnej weszli prezesi Górecki, Ludkiewicz i Wróblewski.

Z Brazylii

PRZEDSTAWICIEL BRAZYLJI NA ZJAZD LEKARSKI W WARSZAWIE

Z Rio de Janeiro donoszą, że Dr. Rodolfo Josetti został zamianowany przedstawicielem Brazylii na Zjazd Lekarski, który z początkiem września odbędzie się w Warszawie. Dr. Josetti udaje się do Polski stowcem „Zeppelinem“.

NOWE UMOWY BRAZYLJI Z URUGUAJEM

W Rio de Janeiro w pałacu Itamarati, w obecności prezydentów Gabriela Terra i Getulio Vargas'a, ministrów i przedstawicieli dyplomatycznych dokonano podpisanie nowych umów zawartych pomiędzy Brazylią i Urugujem.

PREZYDENT URUGUAJU UDAŁ SIĘ DO S. PAULO

Prezydent Urugaju, Gabriel Terra pojechał się z prezydentem Getulio Vargas i następnie udał się do São Paulo.

NIEMIECCY ŻYDZI CHROŃ SIĘ DO BRAZYLJI

Dziennik o „Globo“ donosi, że w ostatnich czasach przybyło z Niemiec do Brazylii i osiedliło się w Rio de Janeiro i w stanie São Paulo około 800 rodzin żydowskich liczących około 2000 mężczyzn, kobiet i dzieci.

Z spośród przybyłych 20 proc. to profesorowie i artyści, 40 proc. kupcy, 40 proc. rzemieślnicy. Zajęcie znalazło 45 proc. na własną rękę pracuje 30 proc., a tylko 25 proc. przybyłych jest bez pracy.

ŻYDZI UCIEKAJĄ PRZED HITLEREM

Z Lizbony donoszą, że na statku „Cuyaba“ udaje się do Brazylii 78 pasażerów i 82 podróżnych uratowanych ze statku „Ruy Barbosa“.

Większość pasażerów tego statku są to żydzi i niemiecy z Niemiec.

KURTYBYA

Informacje

O WARUNKACH UDZIAŁU W PIELGRZYMCE NA KONGRES EUCCHARYSTYCZNY

Brazylijski Związek Katolicki, organizujący narodową pielgrzymkę brazylijską na XXII Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny donosi, że uczestnicy pielgrzymki powinni się zaopatrzyć w następujące dokumenty: paszport, świadectwo, szczepienia, świadectwo zdrowia, z wyszczególnieniem, że wolnym się jest od choroby trachomy, zaświadczenie Kurji Biskupiej, że udaje się jako pielgrzym do Argentyny i że nie pozostanie się tam dłużej jak do 31 grudnia 1934 r. Koszta podróży pielgrzymki na statkach brazylijskich Pedro I, Pedro II, Monte Rosa n. p. z portu Paranaqua do Buenos Aires, utrzymanie, mieszkanie na okęcie podczas Kongresu i powrót wynosi w pierwszej klasie 950\$000.

Na statkach europejskich jak Massilia, Flandria, Alcantara i innych cena zależnie od klasy waha się od 750\$000 do 3450\$000. Dla pielgrzymów z Rio Grande do Sul wygodniej będzie wsiadać w Porto Alegre lub Rio Grande, a cena biletu wyniesie 680\$, i 580\$000.

Kurs pesów argentyńskich równa się 3—4\$000. Ponieważ jednak pielgrzymi będą mogli mieszkać na okrętach, wobec tego wyższy kurs pieniądza argentyńskiego nie wiele wpłynie na zwiększenie wydatków podróży.

skieco nie wiele wpłynie na zwiększenie wydatków podróży.

O bliższe informacje można się zgłaszać do Komitetu Propagandy Kongresu Eucharystycznego zawiązanego przy „Oświecie“.

Wrazie licznych zgłoszeń wśród Polaków w Brazylii, Komitet zorganizowałby osobną pielgrzymkę Polaków w Brazylii.

Zgłoszenia zatem nadsyłać na Komitet, C. P. 155, Curytyba.

SKŁADKI NA POWODZIAN W POLSCE

Ofiary na powodzian płyną hojną ręką; obecnie naptynają już ofiary z głębi Parany jak Cruz Machado, Irati.

Co tydzień zbiera się konto. Polonia Brazylijska okazuje się wspaniałomyślną; chętnie daje grosz na otarcie łez dotkniętego klęską rodaka.

Często się zdarza, że biedny rolnik lub robotnik przynosi na powodzian 10 do 20\$000; aż człowieka tem rozczula; nie brak w narodzie ani patriotyzmu, ani uczuć miłości bliźniego. To są wielkie cnoty i zalety.

JAK PRZESYŁAĆ OFIARY?

Ofiary najlepiej jest przysyłać na ręce skarbnika Komitetu Sr. José Papigné, Redakcja „Ludu“, C. P. 155, Curytyba. Każda ofiara będzie ogłoszona w piśmiech polskich wychodzących w Kurytybie.

Wszyscy złożymy ofiarę na powodzian!!!

Ostatnie wiadomości

— Wojewoda Baczynski został zamianowany wiceministrem rolnictwa i reform rolnych.

— Z Warszawy donoszą, że w „Dzienniku Ustaw“ ogłoszono rozporządzenie ministra skarbu o wypuszczeniu monet srebrnych po 5 i 10 zł. z podobizną Marszałka Piłsudskiego. Nowe monety bite będą przez mennicę państwową w ciągu sierpnia i września.

— Z Warszawy donoszą, że w jednej z fabryk polskich zbudowano nowy typ wojskowego samolotu myśliwego, który może rozwinąć szybkość 400 km na godzinę.

— W Wilnie sąd skazał roszjanina Rogowskiego za szpiegostwo na karę śmierci, wyrok został wykonany.

— Dzienniki z Polski donoszą, że wkrótce Marszałek Piłsudski ma się spotkać z prezydentem Litwy, Smetoną.

— Rada Ministrów mianowała wiceministra Skarbu, Stefana Skarzynskiego tymczasowym prezydentem miasta Warszawy.

— W Aleksandrowie Kujańskim zmarł Stanisław Osada, redaktor „Sokola Polskiego“, organu Związku Sokółki Polskich w Ameryce Północnej, uczestnik wycieczki dziennikarskiej do Polski i delegat na Zjazd Polaków w Zagranicy w Warszawie.

— Członek ukraińskiej organizacji terrorystycznej, niejaki Korpan, skazany na karę śmierci za zamordowanie policjanta, został stracony na szubienicy.

— W Hawannie sąd wojskowy skazał na karę śmierci dwóch oficerów oskarżonych o spisek.

— W Niemczech odbyły się wybory na prezydenta; Hitler odczytał 38.279.514 głosów; głosów przeciw Hitlerowi padło 4.287.908

Wyjaśnienie

W związku z komunikatem p. t. „Rodacy“, zamieszczonym w „Gazecie Polskiej w Brazylii“ nr. 34, z dnia 18. VIII. b. r., oraz „Polskiej Prawdy w Brazylii“ nr. 34 z dnia 10. VIII. br., który zawiera zdanie: „Dnia 3 sierpnia Centralny Związek Polaków w Brazylii zaprosił na Nadzwyczajne Zebranie Przesów wszystkich Towarzystw w Kurytybie, którzy jednogłośnie uchwalili powołać Centralny Komitet dla Powodzian w Polsce“, Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi w Polsce, wyłoniony z ramienia organizacyj:

Związek Tow. „Oświata“, Związek Polski, Tow. T. Kościuszkowski-Lękość i Zgoda oraz Stow. Stud. „Sarmacja“, dla uniknięcia mylnych przypuszczeń i pogłosek, uważa za konieczne oświadczyć, że Centralny Związek Polaków w Brazylii zaprosił prezesów towarzystw kurytybskich w celu powołania komitetu niepełni pomocy powodzianom, nie 3-go lecz dopiero 7-go sierpnia br. H. już po utworzeniu się Komitetu Pomocy Ofiarom Powodzi w Polsce z delegatów Związku Tow. „Oświata“, Związku Polskiego, Tow. T. Kościuszkowski-Lękość i Zgoda oraz Stow. Stud. „Sarmacja“ i dlatego też przez powyższych organizacyj nie mogli przyjąć udziału w drugim komitecie. Pomimo to, powstanie drugiego komitetu bynajmniej nie uważamy za jakąś konkurencję, przeciwnie jesteśmy zdania, że powinno się wyłaniać jaknajwięcej komitetów zbiórki, tak ażeby można zebrać jaknajwiększą sumę na powodzian w Polsce.

Kurytyba, 22 sierpnia 1934
Komitet Pomocy Ofiarom Powodzi w Polsce.

Poznajmy nasze prawa i obowiązki

Konstytucja Brazylii

USTĘP I. O WŁADZY USTAWODAWCZEJ (Ciąg dalszy)

Par. 7 — W dzialezaniu na kola, ustawa winna zapewnić przedstawicielstwo działalności gospodarczych i kulturalnych kraju.

Par. 8 — Nikt nie może korzystać z prawa głosowania w więcej niż w jednym stowarzyszeniu zawodowym.

Par. 9 — W wyborach przeprowadzanych w takich stowarzyszeniach nie mogą głosować cudzoziemcy.

Art. 24 — Są wybieralni do Izby Deputowanych brazylijanie z urodzenia, zaplani na liście wyborczej, którzy ukończyli lat 25; przedstawiciele zawodów muszą ponadto, należeć do stowarzyszenia obejmującego klasę i grupę, które ich wybierają.

Art. 25 — Izba Deputowanych zbiera się corocznie w dniu 3-go maja, w stolicy Republiki, niezależnie od zwolnienia i czynną pozostać przez sześć miesięcy, przyczem może być zwołana nadzwyczajnie z inicjatyw jednej trzeciej jej członków, przez Sejmik Stałą Senatu Federalnego lub Prezydenta Republiki.

Art. 26 — Tylko Izbie Deputowanych przysługuje prawo wybierania prezydium, dysponowania własną policją, organizowania swego sekretariatu, z zachowaniem artykułu 39 pod nr. 6 i swego regulaminu wewnętrznego w orem, o ile będzie to możliwe zapewni się, we wszystkich komisjach proporcjonalne przedstawicielstwo wszystkich prądów opinii w niej zawartych.

Par. Jedyny — Przysługuje jej także decydować w sprawie odroczenia lub przedłużenia zebrania ustawodawczego, współdziałając z Senatem Federalnym, zawsze, kiedy się zebrał.

Art. 27 — Podozas trwania swych posiedzeń, Izba Deputowanych będzie czynną we wszystkie dni pracy, z obecnością najmniej jednej dziesiątej swych członków i, wyjąwszy gdy postanowiono co innego, w posiedzeniach publicznych. Postanowienia, jeżeli nie chodzi o wypadki wyrażone w niniejszej Konstytucji, będą przyjmowane większością głosów, przy obecności połowy i jeszcze jednego ze swych członków.

Par. Jedyny — Żadna poprawka regulaminu nie będzie zatwierdzona, o ile nie była podana na piśmie, wydrukowana, rozdzielona połysy i o i dyskutowana przynajmniej przez przeciąg dwóch dni. (C. d. n.)

Komunikat

Wydział Konsularny przy Poselstwie Rzeczypospolitej Polskiej w Rio de Janeiro (Praja de Botafogo, 246) zawiadamia wszystkich mężczyzn, obywateli polskich, urodzonych w 1916 r., zamieszkałych, lub czasowo przebywających w Brazylii, (oprócz Stanów, Parana, Santa Catharina, Rio Gr. do Sul i Mato Grosso, — należących do okręgu Konsulatu Generalnego R. P. w Kurytybie) że w myśl art. 24 Ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, z dnia 23 maja 1924 roku (Dz. U. R. P. N° 46/28, poz. 458), zmienionej Ustawy z dnia 17 marca 1933 roku (Dz. U. R. P. 36/33, poz. 299), niezależnie od czasu i powodu ich wyjazdu z Polski, pod obowiązkiem odpowiedzialności za niedopełnienie tego obowiązku na zasadzie art. 99 wspomnianej Ustawy, — winni zgłosić się w terminie od 1-go września 1934 roku do 30 września

1934 roku celem zarejestrowania się, z jednoczesnym przedstawieniem dokumentów, stwierdzających tożsamość osoby i obywatelstwo polskie. Zgłoszenia można również przesyłać pocztą, załączając znaczki pocztowe (rs. 1\$000), oraz podając na piśmie:

- 1) imię i nazwisko, 2) data i miejsce urodzenia, 3) imiona rodziców i nazwisko panięskie matki, 4) czy rodzice żyją, 5) zawód ojca, względnę, jeśli ojciec nie żyje, — zawód matki, 6) ostatnie stałe miejsce zamieszkania w Polsce, 7) dokładny adres obecny, 8) narodowość, 9) wyznanie, 10) zawód, względnie obecne zatrudnienie, 11) wykształcenie, 12) stan cywilny, 13) karty sądowe, 14) wady fizyczne, 15) ewentualne uwagi.

Meżczyźni, obywatele polscy, urodzeni w roku późniejszym, aniżeli 1916, jednak mniej niż 50 lat mający, którzy z jakichkolwiek powodów zaniedbali w latach poprzednich dokonania obowiązków rejestracji, i nie mając przytem dotychczas uregulowanego stosunku do służby wojskowej, winni również zgłosić się osobiście, lub na piśmie, w wymienionym terminie, do Wydziału Konsularnego, celem dokonania rejestracji, przyczem, w razie zgłoszenia się na piśmie, winni podać (w uwagach) powody, dla których nie rejestrowali się we właściwym dla nich terminie. Rejestracja powyższa nie podlega za sobą obowiązku powrotu do Polski. Kierownik Wydziału Konsularnego Dr. Jan Wagner.

POSZUKIWANIA

Za zaforsowaniem Konsulatu Generalnego R. P. w Kurytybie poszukiwane są następujące osoby:

- Dolski Michał,
- Dyc Leon, ostatnio zamieszkały w Rio das Pedras, S. Catarina.
- Faucz Piotr,
- Gontarski Józef,
- Halk Władysław z Lubaczowa, ostatnio pracował w Casa Favorita w Kurytybie,
- Hernas Antoni, ostatnio zamieszkały w Porto Alegre,
- Jarosław Władysław,
- Józwik Antoni, z gminy Czersk, przybył do Brazylii w r. 1898, zamieszkiwał w roku 1914 w Porto Alegre.

Kasiak lub Kowalska Lucja, Kowalski Jan, Kriza Rudolf, lub Dragan Józef, ostatnio zamieszkał w Guarani — Laranjeira.

Kryza Stanisław, z Krafnika, ostatnio zamieszkały w Rio Grande.

Lachowicz Błażej, Nazalewicz Antoni, rodem z Żółtkwi, ostatnio zamieszkały w São João dos Pobres, S. Catarina.

Nowak Jan, ostatnio zamieszkały w Kurytybie, Av. João Gualberto 4.

Pelech Jan, urodzony w Srocech, syn Daniela i Anastazji, podobno zamieszkały w Kurytybie.

Pietrzak Franciszek, syn Jana, pochodzący z kolonii Wąglow, pow. Sieradz.

Sawka Piotr, syn Piotra, kowal, rodem z Kozie, ostatnio zamieszkały w Campo de Tenente, Parana.

Smagała Walenty, ze wsi Barok Stary, ostatnio zamieszkały w Floresta Rio Grande do Sul.

Szary Kazimierz, rodem z Agentia, pow. Lisko.

Woronowicz Semko, pochodzący ze Skwarzew, pow. Złoczów.

Wójcik Edmund, z Kosina n/W, ostatnio zamieszkały w Kurytybie.

Každy, kto posiadałby jakiegokolwiek wiadomości o miejscu pobytu i losie wymienionych osób, proszą o porozumienie się pisemnie lub osobiście z Konsulem Generalnym R. P. w Kurytybie (Rua André de Barros, 528).

(T. 5)

Ludzie nerwowi.

Dzisiaj już jest wiadomem, że istnieje ścisła zależność między ogólnym stanem organizmu, specjalnie gruczołów wydzielnicy wewnętrznych, a stanem psychicznym każdego człowieka. Nie można nazwać ogólnie „nerwowym“, „chorego na nerwy“, każdego, który jest wyczerpany, zirytowany, nerwienisty.

Każda osoba, nawet z silnymi nerwami, może stać się „nerwienistkiem“ z powodu zatrucia, z przyczyn zewnętrznych lub wewnętrznych, zaburzeń żołądka, kiszki lub nerek, albo z braku odpoczynku lub złego odżywiania się.

Bardzo często nerwowość pochodzi od zwykłych niedomagań komórek, co, przez zmianę sposobu życia, klimatu, da się naprawić.

Złożyli na powodzian W POLSCE;

Z poprzecznego list 2,165\$700

Z listy „Sarmacji“:

Józef Dworzecki	50\$
Dr. Jan Grabski	50\$
Wojciech Twardowski	50\$
Maria Owsiaka	50\$
C. E. Schulo	50\$
Jen Majchrowicz	10\$
A. Czmberg	1\$
S. V.	1\$
Antidjal	\$500
Edwin Walewski	5\$
Razem	147\$500

Z listy p. Porata:

Józef Ktos	5\$
Jan Belczak	5\$
Adam Sobolewski	1\$
Józef Czachorowski	1\$
Razem	12\$000

W Red. „Ludu“:

Kazimierz Koralewski	5\$
N. N.	5\$
Maria Szulo	5\$
Kazimierz Grube	5\$
Władysław Ryszard	2\$
Zofia Jacowicz	\$500
Razem	22\$5000

W Redakcji „Ludu“:

Ferdyn. Andrzejewski	20\$
Józef Kudławiec	10\$
Wojciech Kulewicz	10\$
Jan Kaczmarczyk	2\$
Razem	42\$000

Zebrał p. Tymiański (Zw. Polski) w Kurytybie:

Jan Rozzan	5\$
Jan Furmaniak	5\$
Antoni Oldakowski	5\$
Adam Trojan	5\$
Jan Nalewaczuk	1\$
Stanisław Niczejko	2\$
Józef Chudr	1\$
Stanisław Urban	1\$
Uczestnik	2\$
Wincenty Litwin	1\$
Jan Tulik	2\$
Michał Klempona	2\$
André	1\$
Antosi Stańczyk	5\$
Stanisław Turak	2\$
Bolesław Benedykt	1\$
Józef Baryski	1\$
Mikołaj Szlapan	1\$
Spiridon Hordiosuk	\$800
Piotr P. Flenik	1\$
Jan Kowal	5\$
Razem	47\$800

Zebrał w Thomas Coelho:

Ks. Bolesław Bayer	30\$
Ks. Fran. Wierzb	10\$
Siostry Miłosierdzia	10\$
Składka w kościele św. Michała	\$88\$400
Składka w kościele Matki Boskiej	36\$800
Marja Garus	10\$
Jakób Gosiek	5\$
Marja Sarnecka	2\$
Jan Kociak	10\$
Franciszek Wójcik	10\$
Franciszek Spioner	5\$
Piotr Fila	5\$
Andrzej Mazur	5\$
Leon Bocof	5\$
Wład. Gemborowski	2\$
Franciszek Petruj	2\$
Franciszek Petruj	2\$
Antoni Petruj	2\$
Agnieszka Łukaszczuk	2\$
Od różnych osób	60\$
Razem	302\$000

Zebrał w Aracaria:

Składka w kościele par.	\$2\$500
Antoni Hatas	2\$
Agata Broniel	10\$
Wojciech Markowicz	10\$
N. N.	10\$
Razem	204\$000

Zebrał w Orleansie (poraz drugi):

Alfonso Drula	1\$
Franciszek Biernacki	5\$
Monika Gierszewska	2\$
Józefa Kamińska	3\$
Jan Kamiński	2\$
Stanisław Woźniak	2\$
Teofil Czarniecki	2\$
Jan Malinowski	8\$
Jan Falarz	10\$
Razem	30\$000

Razem 2 974\$000 (C. d. n.)

Kurytyba, 22 sierpnia 1934.
Komitet Pomocy ofiarom powodzi w Polsce.

ELIXIR 914

zawijając się zauważa się po kilku dniach:

- 1) Krew czysta, wolną od wszelkich nieczystości i dobry stan zdrowia.
- 2) Zniknięcie przyszczoł, egzemy, wrzodów, swędzenia, ran jatrzących i t. p.
- 3) Zniknięcie zupełne **Konmaty** znu, bólów w kościach i bólu głowy.
- 4) Zniknięcie objawów syfilitycznych wszelkich niedomagań spowodowanych przez syfilis.

5) Złodek i kiszki będą w doskonałym stanie, bo Elixir 914 nie atakuje żołądka i nie zawiera jodków.

Jest jedynym lekarstwem czyszczącym krew, które posiada świadectwa szpitali, tudzież specjalistów w chorobach oczu i żołądkowych na tle syfilitycznym.

Podsiadł on energię przy zacytu zastrzyków, usuwając wszelkie objawy z nazywanej neurastenji.

WYLECZONY W KURYTYBIE

Strasznie chorowałem przez parę lat na żołądek i neurastenię, życie moje stało się cierpieniem, nic mi już nie cieszyło. Kilku lekarzy miało badać ale bez skutku. — Pewien klient lekarza Dr. Mendes de Araujo, w Kurytybie poradził mi ażebym się udał do Dr. Mendes de Araujo. Pojechałem do Kurytyby i po 15 dniach leczenia powróciłem zupełnie zdrowy do domu. Kurytyba może się szczyć że ma tak znakomitego lekarza, który zaopatrzone jest w specjalne aparaty do badania chorób.

Dr. Mendes de Araujo słynie nie tylko w Kurytybie ale także w interjorze ze swego leczenia. Czuję się teraz bardzo zdrowy i zadowolony z życia i dlatego nie mogę pominąć, okazji, by nie podziękować p. Dr. Mendes de Araujo, za tak dobrą usługę, którą mnie i mojej rodzinie wyświadczył.

Itajai — 20 Marca 1934. Valdemarda Silva Heusi.

Zarząd Tow. Kulturalno-Oświatowego im. Ignacego Paderewskiego przy ul. 5 de Maio róg Alfereos Poly; zaprasza wszystkich swoich członków na walne półroczne zebranie, które się odbędzie dnia 2-go września b. r. o godzinie 2-giej po południu.

Na porządku dziennym ważnej sprawy. Zarząd.

AFFONSO P. ETZEL

Chirurg - Dentysta. Wykonanie sumienne, szybkie i gwarantowane. Gwarantuje wyjmowanie zębów bez bólu. Kons. Rez.: Rua Fl. Peixoto 685. Przyjmuje od 9 do 11 i od 2 do 6-ej.

Gabinet dentystyczny

Dr. Benno M. Frohmann

Gabinet z nowoczesnym urządzeniem. Wykonuje wszelkie prace według najnowszej techniki. Mostki, korony, sztuczne zęby (Pivots) w złocie i t. p.

Wykonuje się wszelkie prace wchodzące w zakres dentystyki. Przyjmuje się od godz. 9-11 i od 1-5. Praca Coronel Encas 14, piętro nad Casa das Fabricas.

Dr. Carlos Heller

Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. — Klinika ogólna.

Leczy specjalnie choroby skóry, węcercyczne, pecherza i włosów.

Klinika dla dzieci. — Leczy żylak oraz rany na nogach bez operacji.

Konsultorium: Nad Farmacją Brasília. Praca Tiradentes 390. Przyjmuje od 12 do 1-szej i od godz. 4-ej do 6-ej.

Rez. Rua Comendador Araujo 970 — Telefon 424.

Hemorroidy

Zupełne ich wyleczenie z gwarancją bez operacji, bez bólu i bez wycięcia.

CHOROBY ŻOŁĄDKA I JELIT.

(Wrzody żołądka) leczenie bez operacji, dieta według metod nowoczesnych.

Calices i Diarrheas gwałtowne przez leczenie wprost.

Zwężenie kanału odchodowego, leczenie bez operacji.

Wrzody na nodze. Leczenie bez operacji.

Dr. Mendes de Araujo

Przyjmuje od 2-ej do 5-ej Avenida João Pessoa 68 — Altos da Pharmacia Avenida CURITIBA

GARBARNIA

Jest do sprzedania Garbarnia i kompletne urządzenie, cyrklarzka i młynkiem do mielenia kory, poruszanych maszyną parową.

Odległość od stacji 200 metrów. Zgłaszać się:

Franciszek Selner — Marechal Mallet — Paraná.



ZAPEWNIAMY, że nasza mieszanina nawozów pod ziemniaki



JEST LEPSZA OD INNYCH NAWOZÓW I WIĘKSZY ZBIÓR I LEPSZĄ JAKOŚĆ PRZYNIESIE.

CASA HACKRADT

Rua 15 de Novembro N.509, Caixa postal 420

APTEKA „TIRADENTES“

Aptekarz: KUNO KLEEMANN

Kurytyba — Praca Tiradentes 398 — Telefon 1084

Bogaty skład nowo wprowadzonych artykułów drogerijnych i aptecznych, krajowych i zagranicznych, perfumerji, mydełek, artykułów guonowych, aniliny i t. d. — Recepty lekarskie wykonuje się sumiennie i po cenach umiarkowanych.

W aptece tej udziela kilku lekarzy porad lekarskich.

MÓWI SIĘ I PO POLSKU.

SKŁAD SKORY

Casa „São Grispim Ltd.“

Sprzedaje rozmaitej jakości skór krajowych i zagranicznych na obuwie, zelówki oraz dla różnych urządzeń dla szewców, rymarzy i t. d.

WYRÓB CHOLEWEK.

Alameda Dr. Marley 596 (Praca Zacharias) — Curitiba.

NAWOZY SZTUCZNE

WIELKI SKŁAD DOBRZE WYPROBOWANYCH NAWOZÓW:

Mączka z kości marki „PARANA“

Mączka z Surowej Kości,

Specjalne mieszaniny do wszelkiej UPRAWY.

Import Nawozów Sztucznych wprosi z Zagranicy:

SUPERFOSFAT 18 PROC., SALETRA CHLIJSKA, KALI, KAINIT, SÓL SIARKOWA, AMONJOWA, WĘGIEL POTĄŻOWY I INNE.

Albano Boutin & Cia.

CURITYBA — Avenida Capanema N. 155 — PARANA.

Przedłużenie ulicy Sete de Setembro — Telefon 226 — Caixa Postal 332.

GARBARNIA, FABRYKA NAWOZÓW SZTUCZNYCH, KLEJU I PASÓW.

I oto Liza z rumieńcem wstydu i zakłopotania stała naprzeciw ukochanego człowieka, którego przyjęcia pragnęła tak gorąco, a teraz nie mogła znaleźć dla niego ani jednego słowa, ni spojrzenia.

Feliks postąpił ku niej niepewny, badawczo na nią patrząc.

Od czasu aresztowania Sydonji zdawał się być innym człowiekiem, jak gdyby zdjęto zeń ciężar ogromny.

— Włec widzę cię zdów, panno Lizo, po tak długiej rozłące! — począł miękko. — Uważałem już panią za umarłą lub zginioną, gdyż poszukiwania moje bezowocne pozostały. A teraz wiem, co nas dzieliło, demoniczna moc nikczemnej kobiecy, złościwa intriga i okrutne prześladowanie. O, biedne dziecko, ileż pani wycierpiała przesmieci!

— Tak! — szepnęła Liza głosem drżącym, nie podnosząc oczu. Musiałem gorzko odpokutować za piękny sen szczęścia. Lecz nie chcę panu robić wyrzutów, bo wiem wszystko. Wiem, że to, co baronowa mi mówiła, było kłamstwem i oszustwem.

— O panno Lizo! gdybym był odnalazł panią wtedy, gdyś przebywała uwieszona w domu pani Dubok! Byłem pani tak bliski, a powiedziałam mi, żeś uolekła przedemną!

— I pan mógł temu wierzyć?

— Byłem ogłupiały i ślepy, nie przejrzałem kłmi, która wtedy zatrula mi serce i życie. O Boże! — Ocknąłem się wroście ze złością i wdrygając się, spostrzegłem, nad jaką stanąłem przepaścią.

Z temi słowy Feliks podszedł do Lizy, ujął ją za rękę i mówił, błagając namiętnie:

— Czy może mi pani przebaczyć, że swąpiałem o pani wtedy? Bóg wie, że obraz pani czysty i święty do tej chwili w sercu mem żyje. Czy zechce pani zapomnieć tego co po za nami zostało, u-wierzyć, że wciąż mam dla niej uczucie to samo, jak wtedy, gdyśmy się po raz ostatni w tym domu spotkali?

Wstrząśnięta do głębi, Liza zwróciła na niego łzami przesłonięte oczy.

— To prawda, co pan mówi? — wy-jakale ledwie dosłyszała. — Nie zapomniał mnie pan? I baronowej pan nie...

— Czy kochałem? O nie, na Boga! Lecz syrena umiała odurzyć mi zmysły i serce. Byłem jakby w sen nie do ro-

zzerwania schwytyany, zaczarowany, mocy nad sobą nie miałem! O Lizo, raz jeszcze błagam panią, przebac mi mą okropną pomyłkę!

— Nie mam panu nic do przebaczenia, szczęśliwa jestem, że pan uwolnił się od tego demona, — wyszeptła zmięszana, gdyż zdjęto ją słodkie przeżycie tego, co nastąpić miało.

— O Lizo, więc mogę mieć nadzieję, że pani mnie jeszcze kocha.

Feliks przeczytał odpowiedź w jej oczach, z których wycierała dawna miłość, pełna oddania się. Z chrzykiem radości porwał drżącą dziewczeczkę w ramiona i ucałował jej usta.

— I ja się zawsze kochałem, wdzięczny mój kwiatku leśny! — wyszeptał namiętnie. Zawsze i na zawsze cię ukochałem! A teraz nie nas już nie rozłączy, teraz jesteś moją na wieki, moja ukochana słodka narzeczoną!

— Czy to możliwe, czy to szczęście nie jest anem tylko? — spytała Liza w rozkosznym zachwycie. Ja mam być twoją?

— Żona moja będzie ci, aniołem dobrym, mojem najlepszym! Chodź ukochana, powiemy o tem zaraz ojcu twemu.

— Ojca tu nie ma, jest w zamku Reichenbach.

— Pojedziemy do niego! — zawołał Feliks z zapalem.

Lecz oboje nie zdawali się bardzo spieszyć z wykonaniem tego zamiaru.

Mieli sobie tyle do powiedzenia. Feliks podciągnął ukochaną na kanapkę i rozpoczęły się wzajemne wywnętrzanie, przerywane uściskami i pocałunkami.

Czas upływał lecz zakochani zapomnieli o godzinie i o wszystkim dookoła.

Ktoś do drzwi lekko zapukał, nie słyszeli.

Wreszcie drzwi się rozwarły i Melanja stanęła na progu.

Ujrzawszy szczęśliwą parę na kanapie, podszła bliżej i zawołała z uśmiechem radości, podczas gdy oni zerwali się zaskoczeni:

— Przyjmijcie moje serdeczne życzenia!

ROZDZIAŁ CLXXXIII.

Patec Boży.

Norberg wyszedł na ulicę z zamiarem powrócenia nazajutrz rano i

Konrada; — wzdrgnęła się na myśl o zabojuj matki.

Ojciec jej powziął nową nadzieję, że niewinność wreszcie zwycięży i myśli jego zwróciły się ku Dornowi, po którym spodziewał się obrony.

Lizę opanovała melancholija. Myślałaby przebywać wciąż w zamku Helfenstein i choć walczyła przeciwko niemu, nie mogła się pozbyć uczucia tęsknoty, przepelniającego jej serce.

Jak wa śnie usia jej szeptały często imię ukochanego i wolaż zapytywała siebie: czy przyjdzie? Czy myśli o mnie jeszcze?

Okrutna kobieta, która stanęła między nią i szczęściem, straciła już władzę. Teraz Feliks znał całą prawdę, wiedział też, że ona, Liza, znów blisko niego przebywała i że wszystko zle co mu o niej opowiadano, było tylko złościwą powtarzą.

Czemu więc nie przychodził? Nie kochał jej naprawdę, jak Sydonja utrzymywała?

Liza nawet ojcu nie powieczyła tajemnego cierpienia lecz oczy Melanji odgadły wkrótce przychyne jej przygnębienia i dziewczeczka wyznała hrabinie, odciekając się nieco, tajemnicę serduzka.

— Czy pójdziesz ze mną do brata?

— spytała potem Melanja z uśmiechem. Otrzymał właśnie list od barona i sądzi, że jest w nim mowa o tobie.

Zapowiedziała zaszerwioną dziewczeczkę do pokojki Zygmunta i zastały go zajętego czytaniem listu. Gdy ujrzał Lizę zawołał z ożywieniem!

— Właśnie chciałem prosić panią do siebie, panno Lizo. Baron Helfenstein zapowiada swą wizytę i ozejmij. Ze pragnie rozmowy z panią... Zda się mi się, że czas, aby sobie o pani przypomnieli! — dodał z lekką gorczyca.

Posępnie, tłumiąc westchnienie, list położył i nieopisanie bolesny wrok zwrócił na Lizę, która zmieszana bezradna, stała za spuszczoneimi powiekami, oblaną łzami rumieńcem.

Melanja ze zdziwieniem spojrziała na brata, przeżuciła w niej się zbudziło i szybko podszła do Zygmunta.

— Zygmuncie! — szepnęła — co znaczy twoje dziwne zachowanie? Ten smutek? Czyżbyś jednakże nadzieję z baronem żywił?

— Tak, droga moja! — uśmiechnął się boleśnie. Marzyłem, że zdobęde miłość

tej wdzięcznej istoty. Lecz sama widzi, że próżna miałabym nadzieję. A teraz nie tak już trudno przechodzi mi wyrocznienie się. Jestem przecie na śmierć skazany — szepnął że wzruszającą rezygnacją. Skończyłem już z nadziejami w tem życiu.

— Biedny! — szepnęła Melanja porazona, że łzami wesołości w oczach. A więc iwałe szczęście nie było twym udziałem.

— Cicho! — szepnął Zygmun, oczyma na Lizę wskazując, gdyż dziewczeczka nie z tej rozmowy nie słyszała i zakłopotana nie wiedziała, czy ma iść, czy zostać.

Włec Melanja zakończyła ciężką dla Lizy chwilę słowami posłuszek na rękę brata i uluwały dziewczeczkę za rękę wyprowadziła ją z pokoju.

W przedpokoju spotkała ojca Lizy i Günthera. Müller chciał się pożegnać z córką i wraz z rzędą pojechać do Reichenbach.

Gdy rozmawiali, nadeszedł stażący, oznajmiając przybycie adwokata barona; jednocześnie wroczył Müllerowi list z poleceniem sądownym.

Adwokat wszedł z miną rodośnie podnieconą.

Został zawiadomiony o obecności Zygmunta w stolicy i przyszedł powitał barona, którego tak długo za zmarłego uważał.

Ujrzawszy Melanję osłupiał i z niedowierzaniem w nią spoglądał.

— To ja jestem, panie mecenasie — rzekła Melanja, kłaniając mu się z uśmiechem i bliżej podchodząc — ja sama która pan Jörn w mieszkaniu pana i jako pan przyjął za Melanję Berg.

— O pani hrabino — zawołał odwo-kat wzruszony — włec pana barona spotkało upragnione szczęście odnalezienia ukochanej siostry.

Melanja podała mu rękę ze słowami serdecznego uznania.

Tymczasem Müller list przeczytał i oznajmił obecnym z oburzeniem, że na tę godzinę właśnie powołany jest do sądu.

Adwokat zwrócił się do niego.

— Przyjacielu — rzekł — otrzymalem zawiadomienie o powołaniu pana i będę mu towarzyszył. Prowadzilem węgdy pańską obronę niestety bez rezultatu, dlatego też pierwszy jestem za tem, aby i dziś podczas rozstrzygnięcia pro-

BANK FRANCUSKO - WŁOSKI na Południową Amerykę

KAPITAŁ ZAKŁADOWY Pcs. 100 MILJONÓW
FUNDUSZ REZERWOWY Pcs. 139 MILJONÓW

Główna Siedziba w Paryżu

Brazylja: FILJE: S. Paulo — Rio de Janeiro — Santos — Curitiba — Porto Alegre — Recife — Rio Grande — Bahia.
Agencje: Araraquara — Barretos — Botucatu — Caxias — Espírito Santo do Pinhal — Jshu — Moçoca — Ourinhos — Paranaíba — Ponta Grossa — Ribeirão Preto — Rio Preto — São Carlos — S. José do Rio Preto — S. Manoel.
ARGENTYNA: Buenos Aires — Rosario de S. Fé.
CHILE: Santiago — Valparaiso.
COLOMBIA: Baranquilla — Bogotá.
URUGUAY: Montevideo.

BANK FRANCUSKO-WŁOSKI NA AMERYKĘ POŁUDNIOWĄ na mocy nowych ustaw Kontroli Banków kupuje banknoty w jakiegokolwiek walucie i w jakiegokolwiek sumie z wyjątkiem złotych pezów uruguajskich, która to waluta podlega zastrzeżeniom w Urugaju.

BANK FRANCUSKO-WŁOSKI NA POŁUDNIOWĄ AMERYKĘ jest upoważniony do wydawania czeków, lub zleceń wypłaty listownie, lub telegraficznie w jakiegokolwiek sumie i monecie do wszystkich miejscowości zagranicznych.

BANK FRANCUSKO-WŁOSKI NA POŁUDNIOWĄ AMERYKĘ otrzymuje depozyty do podjęcia w każdej chwili z zawiadomieniem, lub na czas określony, dają odpowiednie procenta.

BANK FRANCUSKO-WŁOSKI NA POŁUDNIOWĄ AMERYKĘ uprasza Sz. Klientę, ażeby zechciała porozumieć się w sprawie jakiegokolwiek operacji, adresując wprost do Filji w KURYTYBIE, Rua 15 de Novembro Nr. 316. lub do jej Agencji w Ponta Grossa lub w Paranaíba.

Kto chce jechać do POLSKI lub z Polski do BRAZYLJI niech się uda tylko do solidnej Kompanji Okrętowej „Chargeurs Reunis” i „Sud Atlantique”
JEJUNOLITA TRZECIA KLASA.
KOMPANJA TA SPRZEDAJE BILETY BEZPOŚREDNIO DO KAŻDEGO MIASTA W POLSCE i odwrotnie bilety -chamaða- z Polski do Brazylji.
Stała bezpośrednia komunikacja z polskiego portu Gdynia z Brazylją i Argentyną.
Doskonała organizacja przy sprowadzaniu rodzin ze wszystkich miast Europy Centralnej a szczególnie z POLSKI.
Informacje w języku polskim i brazylijskim udziela
P. TEOFIL G. VIDAL
Curityba--Rua Barão Rio Branco 195-209
Paraná

„A VENCEDORA”
Fabryka cukierków i karmelków w najlepszych gatunkach i w papierki owijanych.
Cukierki malinowe, kokosowe, cytrynowe, ananasowe, truskawkowe, bananowe, m. i g. i gumowe.
Prócz tych są jeszcze inne gatunki specjalne, nowego formatu, które w każdej chwili można nabyć po cenach bardzo przystępnych. — Uprasza się Szan. Rodaków o łaskawe przekonanie się, że są najtańsze i najlepsze w Kurytybie.
FRANCISZEK LACHOWSKI.
Curityba — Rua Cabral N 451 — Curityba

Casa de Saude „São Francisco”
DOM ZDROWIA — KLINIKA PRYWATNA
DR. JORGE MEYER FILHO
Rua São Francisco N. 25 — Curityba
Specjalność: Operacje, leczenie chorób kobiecych, pomoc przy porodach zastosowanie sztucznego pneumatora X przy osobach cierpiących na płucach. — Nowoczesny aparat Roetgena. — Diatermia. — Sztuczny ultra fioletowa, promienia słoneczna, Zyskopia i t.d. — Przyjmuje od godz. 10-tej do 11 i pół i od 1-5.

Nie próbuj wszystkiego, wybieraj zaraz co najlepsze
W wypadkach zaziębienia, anemji, wrzodów, syfilisu, zwapnienia żył, hemoroidów, najlepszym lekarstwem jest
»Elixir de Santo Expedito«
Setki świadectw potwierdzają natychmiastowy skutek
Laboratorio Santo Expedito — Santa Cruz
Przedstawiciele na Parana: Santa Kataryna: SIGEL, ETZEL & Cia

KASZMIRY
Przed zakupem kaszmirów na płaszcz i na ubrania powinniście obejrzyć nasz skład który posiada ogromny wybór materiałów najnowszej mody a które sprzedajemy po cenie bezkonkurencyjnej
A O M U N D O
das
CASEMIRAS
Ul. 15 de Novembro 129,
KURYTYBA
MÓWI SIĘPO POLSKU.

DLACZEGO PŁACISZ LOKATORNE?
Dlaczego nie jesteś właścicielem domu?
Za 5\$000, 10\$000, 20\$000 miesięcznie, możesz nabyć własny dom w firmie

Empreza Constructora Universal Ltda,
która daje go swoim członkom. Pieniędzy swych nigdy nie stracisz.
Zażądać informacji przy Rua 15 de Novembro 354 — Kurytyba.

Baczność!
Wszystko po cenach zniżonych. Książki do nabożeństwa — w ektywó, co dopiero nadszedł z Europy — Obrzy religijne, figury kościelne, krepielniki, licharze i wszelkie inne towary dewocjonalne. Wszelkie przyrządki. Drukarnia i litograficzna. — Fabryka pieczętek gumowych i metalowych.
C. E. SCHULZ & COMP.
Rua Barão do Sore Azul 66-72
CURITYBA

KLINIKA DENTYSTYCZNA
Kazimierz Miłozuk
Chirurg - Dentysta
Wykonuje wszelkie roboty wchodzące w zakres dentystyczny.
Specjalność: Złote mostki i płyty kauuczukowe.
Aven. Luiz Xavier 128 (sóbbrado)
CURITYBA

ZAPALNICZKI naprawia się i przerabia oraz ostrzy się zyłki i brzytwy przy **rua Monsenior Ceiso 244** (dawniej Rua 1-to de Março).

Poszukuje się **SEUŻACEJ** do kuchni, która rozumie po portugalsku.
Praca Coronel Eneas 119.

esu pana nie opuścić. Sąd zawiadomił mnie już o ostatnich wydarzeniach. Papier, znalezione przez pana Dorna u podłażnego, zarówno jak i zeznanie Malgorzaty, znajdują się już w rękach sądeckiego śledczego. Przywitam się tylko, z panem baronem i pójdziemy.
Wraz z Melanią wszedł do pokoju Zygmunta.
W parę minut wyszedł i wkrótce siedział wraz z Müllerem, który przytomność tracił ze wzruszenia, Güntherem i Lizą w powozie Zygmunta i pojechali do gmachu sądowego.
Gdy przybyli, adwokat poprowadził towarzyszy do małej sali, gdzie weszli po zameldowaniu się poprzedniem.
Sędzią śledczy, paru sędziów i pisarz siedzieli w urzędowych szatach z minami poważnymi za wielkim zielonym stołem.
Na widowni, oddzielonej barjerą zebrała się ciekawa publiczność.
Wózny przyszedł dla przyjaciół i Lizę kazała przed siódł sędziowski i usiedli.
Adwokat usiadł na oznaczonym miejscu i zaczął od sądnego zeznania akt.
— Rzadko się zdarza, aby opatrność Boska tak jawnie działała, jak w procesie pańskim, Müllerze! — zabrał głos przewodniczący, szanowny starzec.
Rzadko też historia cierpień niewinnie oskarżonego wywołała tak wielkie współczucie ogółu, jak pańska. Przed może siedmiu laty nocą w lesie została spełniona zbrodnia. Strzelec był zabity przez kłosaownika. Pan, Müllerze, zostałeś aresztowany na mocy oskarżenia ówczesnego pańskiego młynarczyka i za zbrodnię osądzony na dwadzieścia lat więzienia.
Do tego czasu piętno mordercy ciążyło na panu. Dopiero teraz wystąpił świadek kobieci i wymieniła prawdziwego mordercę. Niedługo przed śmiercią stara Malgorzata zeznała przed panem komisarzem kryminalnym Dornem, co następuje, i stwierdziła przysięgą że słowa jej są prawdziwe.
Podczas ciszy i ogólnej uwagi słuchaczy, przewodniczący odczytał znaną nam zeznanie matki Malgorzaty.
— Tym sposobem niewinność pańska została dowiedziona — ciągnął przewodniczący. Coprawda, nie dadzą się odróżnić zeszły lat pokuty, która pan niewinnie przepędził w więzieniu, ani czas

oleńskich cierpień. Ale tu spadło na pana gorzkie jeszcze nieszczęście, cięższa jeszcze próba. Po raz wtóry zostałeś pan niewinnie skazany za morderstwo własnej żony i znów głównym świadkiem przeciw panu był Konrad.
Komisarz kryminalny Habicht w swoim czasie zrobił ważne odkrycie, które, niestety! przepadło wraz z jego śmiercią i odnalezione zostało dopiero w jego notatkach przez pana Dorna u mordercy lego poprzednika. Habicht wtedy podслуchał rozmowę między Konradem i młynarczykiem jego, Ryżym, prowadzoną w szopie około mlyna. W tej rozmowie Konrad nie tylko przyznał się do zbrodni, lecz nawet Ryży mówił, że widział młynarza wchodzącego z siekierą do domu.
Ryży umarli, nie zrobiwszy tego zeznania, lecz zamordowany komisarz teraz jakby z grobu głos podniósł i odkrywa nam tajemnicę zbrodni i podpalenia, czynionego przez Konrada i tym sposobem dowodzi, że panie Müllerze i tej zbrodni nie wiata.
Konrad uszedł kary ziemskiej przez samobójstwo. Nie na długo przed końcem swym dopuścił się nowej zbrodni, trzeleży w swem życiu, gdyż zabił i ogrebił świadka pierwszego zabójstwa, starą Malgorzatę.
Stoi teraz przed Sądzią Wlecznym i nam nie pozostało nic innego, jak panu to oznajmić. Wszelkie podjęzienie zdjęte jest z pana i jesteście pan od obelcei chwili uwolniony od wszelkiego oskarżenia, wniesionego kiedykolwiek.
Dla każdego to radość stanowi, że może dać panu wpływające stąd zadostęć oczyszczenie. Niestety! krzywdy panu czynionej odrobić nie jest w naszej mocy.
Zakończywszy tak mowę, sędziwy starzec uścił serdecznie ręką Müllera.
Pomiędzy publicznością dało się zauważyć radośne poruszenie i szmer uznania się rozległ.
Liza słuchała ze szczęściem i w oczach Müllera iży też zabłysły, iży wzruszenia głębokiego, gdy odparł głosem drżącym: — A więc nakoniec sprawiedliwość górę wzięła, gdyż już zlamany był jako złoczyńca, ocali pozabawionym, w oczach mych współbraci?
— Naturalnie, że nie! — odparł przewodniczący — poruszony. — Jesteś pan

człowiekiem uczliwym w oczach wszystkich ludzi.
— O Boże! ten tylko pojmie moje odurzenie radości, kto tyle okrutnie co ja wycierpiał! — jęknął Müller. — Zaprawdę, kto mi wynagrodzi to, com stracił? Kto uczyni niebyłymi lata cierpień i okropnego pobytu w więzieniu? Lecz dziękować chcę Wszemchnocemu, że uchronił mnie łaską swą od okropniejszych jeszcze rzeczy i wszystko na dobre obrócił!
Adwokat z posępną miną kiwnął głową na ostatnie słowa Müllera, a gdy ten umilkł, zwrócił się do sędziów poważnie i znacząco:
— Proszę, niech mi pozwolona będzie jedna uwaga. Może niesłychanem się wydać co powiem, że niestety, nie mamy prawnych postanowień, w których byłoby zastrzeżone w każdym kierunku dostateczne odszkodowanie dla niewinnie skazanych. Pomimo to wnoszę prośbę nie tylko o świetne i zupełne powrócenie do celi mego klienta, lecz także żądam, aby przyznaniem mu zostało odszkodowanie materialne!
— Pierwszy wniosek pana, panie obrońco, sąd wypełnił bez uprzedniej narady! — odparł prezes skwapliwie.
— Co zaś się tyczy kwestji odszkodowania, niestety nie jesteśmy w mocy go postanowić. Lecz udamy się do łaski Jego Królewskiej Mości z prośbą, aby Müller uzyskał to, czego pan dla niego żąda, a co mu się słuszenie należy.
— Nie łaski królewskiej, lecz sprawiedliwości żąda człowiek niewinnie skazany na harbie i nędzę! — ciągnął obrońca. — Ogłoszono go za mordercę i wsadzono do więzienia na sześć długich lat, pomiędzy zwykłych zbrodniarzy. Skazano go po raz wtóry i oszczędzono mu haniebnej śmierci na szafocie jedynie za wstawiennictwem córki, która, poświęcając

się, do nóg królowi padła z błaganem. Gdy nareszcie ujawniła się jego niewinność, odzyskał pewne prawa, lecz zapóźno! Czyż uwolnienie to wystarcza ludzkiemu poczuciu sprawiedliwości i zaspokaja je? Czy, odróbiła się tym sposobem krzywdy poprzednie? Z pewnością nie! Wiem dobrze, że nie można czynić sędziów odpowiedzialnymi za wyrok niesprawiedliwy i zarówno nieszczęśliwy ten człowiek mało ma widoków, aby mu przyznano prawne odszkodowanie. Poruszyłem te bólać miejsca naszego prawa karnego, aby pokazać, jak sprawiedliwość bezsilna jest w gojeniu ran, zadanych przez siebie.
W sali sądowej nastąpiła przygnębiająca cisza po wywodach obrońcy, które każdego pobudziły do poważnych myśli.
Członkowie sądu zamieniali zmieszane spojrzenia a prezes zamknął posiedzenie, chcąc przeszkodzić dalszym wywnęzleniom.
Müller w milczeniu z wdzięcznością uścił ręką śmiatego obrońcy, żegnając się z nim przed palacem sprawiedliwości.
Wkrótce Günther, Müller i Liza znaleźli się na dworcu, gdzie dwaj przyjaciele weszli do pociągu, udając się do Reichenbach, a Liza sama powozem Zygmunta do pałacu powróciła.
Pełna jeszcze wrażeń wzruszających, wbiegła po schodach i chciała iść do swego pokoju, lecz spotkała podrozdze Melanię poruszoną, która ujęła ją za rękę i powiodła do drzwi salonu; otwierając je, szepnęła z uśmiechem:
— On tam jest! Idź, Lizo i rozmów się z nim. Spodziewam się, że ujrze cię szczęśliwą narzeczoną!
Popchnęła lekko zamieszana i oszołomiona dziewczętkę do salonu i drzwi za nią zamknęła.